

Wychodzi codziennie rano, wyższy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

Table with subscription rates for Kraków and Poznań, including annual, semi-annual, and quarterly options.

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Biuro Administracji „Czasu” w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów. Do każdego obwieszczenia założyć należy 30 centów na opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do biura Administracji „Czasu”.

LISTY reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

REKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 20 października.

Ważne wypadki zaszły w upłynionym tygodniu, zapowiadają zmianę politycznego położenia Europy. Wskazaliśmy już znaczenie nominacji p. Drouin de Lhuys na ministra spraw zagranicznych w miejsce p. Thouvenela. Niezdeklarowana dotąd polityka Francji względem Włoch, staje się odgą wyraźniejszą. Z wstąpieniem p. Drouin de Lhuys do gabinetu, znika dla Włoch nadzieja otrzymania z rąk Francji Rzymu, czego się Rattazzi spodziewał w nagrodę uległości swej. Ta uległość ministra włoskiego była może jedną z pobudek, dla których Garibaldi chciał uczynić zamach, sądząc, że po takim czynie przyjaźń z Francją stanie się nadal niepodobną. Rattazzi poświęcił Garibaldiemu przyjaźni francuskiej, bo zdawało mu się, że będzie umiał jak Cavour używać Francji pod formą uległości dla niej, a mimo tego znajdującego w Anglii sprzymierzeńca. Powiadają, że Thouvenel nie chciał podpisać memoriału wygotowanego w gabinecie cesarskim, w którym był nakreślony plan ukonsolidowania Włoch w ich dzisiejszych rozmiarach terytoryalnych, oparty na uznaniu królestwa włoskiego przez Austryę i na pojednaniu się z Rzymem. Memoriał ten miał być programem polityki cesarskiej w obec Włoch: Thouvenel nie podjął się wykonania tego programu; Drouin de Lhuys ma go wykonać. Nowy minister francuski nie wprowadza z sobą nowego zwrotu w polityce napoleońskiej, ale powołany został do działania w duchu takowego. Czy jednak z gabinetem Rattazzego będzie się mógł ten nowy zwrot polityki napoleońskiej zgodzić? Uległość Rattazzego miała przyczyną nie osobiste lecz polityczne: te ostatnie nikną w chwili, gdy wyszedł z gabinetu p. Thouvenel, który pracował dla Rattazzego.

Czy więc Rattazzi stanie w poprzek usłowaniu nowego ministra francuskiego, lub ustąpi jak zapowiedział, w chwili gdy straci nadzieję objęcia Rzymu? Jeszcze Włochy nie są dość silne, aby mogły samodzielnie prowadzić politykę. Anglia prócz sympatyj wypowiedzianych na meetingach, w toastach, a choćby i w mowach parlamentarnych lub nawet notach dyplomatycznych, nie im dać nie może; na Francji wspierać się one jeszcze muszą, a zatem przyjąć muszą chęć nie chcą kierunek wskazany im polityką francuską. Zmiana przeto ministerium we Francji pociągnie prawdopodobnie zmianę ministerium we Włoszech. Kandydatura Lafariny odpowiadałaby najwięcej temu nowemu stanowi rzeczy. W broszurze, którą on świeżo wydał, stawia jako program obecnej polityki włoskiej: wewnętrzną organizację państwa, zwrot wszystkich sił narodowych ku pracy wewnętrznej, zamalgamowanie wszystkich części państwa, zostawiając przyszłości przyłączenie Rzymu. Z drugiej jednak strony program Lafariny ma na dnie swoim myśl usamowolnienia Włoch z pod naskaku Francji, i ta jedna strona programu jego może gabinetowi jego zjednać w parlamencie większość, ale w Tuileryach stać się znów może przeszkodą jego kandydatury.

Nowy kierunek polityki cesarskiej względem Włoch, którego wyrazem ma być Drouin de Lhuys, stworzył nowe położenie, ale nie zakreślił jeszcze wszystkich położenia tego przypadłości. Jeszcze nie zamknięta kryzys gabinetowa przezeń wywołana w samej Francji. Czy p. Fould ostoi się lub pozostanie zechce w gabinecie, który status quo w Rzymie jeżeli nie uwiecznić, to na długo utrzymać ma na celu? Jaką rolę odgrywał w obec p. Drouin de Lhuys minister Billault, który w zgromadzeniu prawodawczym bronił dzieł dyplomacji p. Thouvenela? Znajdźcie on te same słowa dla obrony jego następcy?

Jeżeli przeszłość nowego ministra francuskiego spraw zagranicznych ma być na przyszłość wskazówką co do Włoch, to nie może nią być na Wschodzie. Tu p. Drouin musi przystąpić w spadku po poprzednika swoim protestacyi, w której Francja sprzeciwiała się za przykładem Rosji prowadzeniu drogi wojskowej tureckiej przez Czarnogórę. Protestacyi tej nie będzie mógł nowy minister odwołać bez naradzenia Francji na utratę wpływu na Wschodzie, który znacznie już pokopany został przez konferencje carogrodzkie w sprawie serbskiej i przez odwołanie agentów francuskich posiadanych o uczestnictwo w ruchach słowiańskich. Czy p. Drouin może zniweczyć układ z Portą i Rosją zawarty

względem naprawy kopuły Grobu świętego? a jednak on właśnie znalazłby się co do tej sprawy w sprzeczności z samym sobą, to jest z przeszłym działaniem swoim w kwestyi Miejsce Świętych. Położenie więc zmienić się może i na Wschodzie.

Tak stanowisko gabinetu francuskiego w obec Włoch, jak i przeszłość nowego ministra każą wnosić o zbliżeniu się Francji ku Austrii. W takim razie p. Bismark nie znajduje dla siebie tego poparcia, jakie mu dać miały idee napoleońskie przystosowane do prusko-niemieckich stosunków. W położeniu ogólnie europejskim dwoma stronami sprawy niemieckie potrącają o wielkie polityczne kwestye: raz, że na stałym lądzie konstytucjonalizm w Niemczech tylko ma swoje siedzisko, a konserwatywna cecha narodu niemieckiego zdawała się konstytucjonalizmowi zapewniać rękojmię trwałości; powtóre przez dążność do narodowego zjednoczenia Niemiec.

W upłynionym tygodniu zamknął się w Prusach spór konstytucyjny faktycznie lecz nie prawnie. To faktycznie rozwiązanie musiało podkopać zasady konstytucyjne i prawne i zaszkodziło utrwaleniu się systemu, który miał być zadatkami wolności. Odprawa sejm pruskiego bez załatwienia budżetu uczyniła system konstytucyjny iluzoryjnym. Trochę mniej czy trochę więcej naruszenia ustawy konstytucyjnej, to na jedno wychodzi; stan prawny istnieć przestał. Możecie iść do domów, rzekł minister do posłów, my bez was zdołamy wybierać podatki i wydatki czynić. Nie inaczej bowiem da się streścić odprawa sejmowa. W położeniu politycznym europejskim krok ten jest zaparciem prawnej podstawy państwa. Żelazem i krwią chce minister pruski zdobywać pozycję silną dla swojego państwa, a gardzi zdobyciami moralnymi, które wolność i rękojmię jej, ustawa zaprzysiężona, odnosiły na korzyść Prus. A wszelako tą tylko drogą dotąd Prusy nabierały w Niemczech przewagi, a zjazdy handlowe, narodowe, kongresa wszelkiej nazwy były jedynymi dla Prus polami boju, na których czekać je mogło zwycięstwo, i rzeczywiście dostawało im się w udziale. Żelazem i krwią zdobyły Prusy Szląsk tylko, ale Fryderyka IIgo nie znajdzie na zawołanie. Europa więc obojętnie przyjęła te słowa ministra pruskiego, a wyrzeczona one dla Niemiec, zjednały dla reprezentacji, która odmówiła zjednały środków dla spełnienia tej pogroźki, sympatyę w obozie nawet austriackim. W ogóle zaś rozdrożenie między Izba i rządem uczyniło Prusy mniej strasznymi w Niemczech, a przeto i w Europie słabymi.

KORRESPONDENCYA CZASU.

Lwów 17 października.

(z) Pan Barmistrz odpowiadał na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej na wniesioną dawniej już interpelacyę rdnego Jabłońskiego, z jakiego powodu nie wywieziono w roku bieżącym w dzień św. Michała, jako patrona kraju, na wieży miejskiej chorągwi oznaczającej dzień świąteczny, tudzież dla czego w dzień ten dozwolono sprzedać na targowicy, jak w dzień powszedni? Pan barmistrz odpowiedział, że wydał pisemne rozporządzenie do urzędu targowego, aby na przyszłość tak w dzień św. Michała jak św. Stanisława jako w dni świąteczne nie było targu w mieście, a chorągiew w dni te na ratusznej wieży była wywieszona. Następnie interpelował p. barmistrza radny Henigman zapytując kiedy będzie przedłożony Radzie budżet na r. 1863, z natury bowiem rzeczy wynika, że budżet przed rozpoczęciem nowego roku uchwalony być powinien. Na to odrzekł przewodniczący, że naczelnik Izby obrachunkowej zajęty jest właśnie wypracowaniem budżetu na rok przyszły, i ten wkrótce Radzie przedłożony będzie.

Następnie wniósł p. przewodniczący, aby pomijając mniej ważne na porządku dziennym umieszczone sprawy przystąpił do trzeciego odczytu regulaminu Rady miejskiej, który to regulamin uchwalony jeszcze przed rokiem zaraz po zebraniu się Rady, z powodu kilku paragrafów zniesionych przez Namiestnictwo i odwołania się z tego powodu Rady miejskiej do ministerstwa stanu, dotychczas w zawieszeniu pozostał. Zniesione przez Namiestnictwo paragrafy dotyczyły czynności barmistrza jako przewodniczącego Rady, które to czynności jakoto: zwoływanie posiedzeń itp. według pomniejszych paragrafów regulaminu p. barmistrza za porozumieniem się z biorem Rady mosen był wykonywać. W tym to obowiązku odnoszenia się do biura Rady upatryło c. k. Namiestnictwo uszczuplenie zakresu czynności przewodniczącego. Ministerstwo stanu nie uwzględniło przedstawienia Rady i zgodzie ze zdaniem Namiestnictwa, pomimo przyczerzonej jak się wyraził referent, przez p. ministra stanu gminom antonomii na jak najobrzędniejszej podstawie. Nie pozostało więc Radzie jak tylko przystąpić do trzeciego odczytu regulaminu z opuszczeniem zniesionych ustępów. Co też na stało. Regulamin odczytany i ostatecznie przyję-

ty, będzie wydrukowany i na najbliższym posiedzeniu rozdaany radnym, obowiązującej nabywszy odgą mocy na przyszłość.

Drugą sprawą również nieobjętą porządkiem dziennym było wniesione przez p. Madejskiego sprawozdanie z czynności carogrodzkiego Towarzystwa muzycznego. Główną ofiarę Towarzystwa subwenyę roczną w kwocie 315 zł. w. a. za co Towarzystwo udziela w szkole muzycznej bezpłatnie nauki sześciu uczniom z gminy lwowskiej i ma obowiązek przedkładać Radzie miejskiej sprawozdanie z czynności swych. Sprawozdanie tegoroczne zbyt obszernie przedstawił skrócone w treści p. Madejski. Do szkoły Towarzystwa uczęszczało w roku bieżącym na naukę bądź muzyki na różnych instrumentach, bądź śpiewu i harmonii ogółem uczniów i uczennic 73. Towarzystwo stara się iść w pomoc zakładom ubogich urządzając dla nich koncerty, szczególnież też ma wgląd na pielegnowanie muzyki kościelnej. Na prośbę Towarzystwa popartą przez p. referenta uchwalila Rada dać bezpłatnie jedenaście sagów drzewa na rok następujący, na opał sal szkolnych Towarzystwa.

Wrocław 18 października.

† Pięćmiesięczne obrady tegorocznej sejm, policzone będą do najważniejszych w dotychczasowym rozwoju konstytucjonalizmu pruskiego, do najważniejszych nie pod względem osiągnięcia nowych prawodawczych nabytków, rozszerzających i utwierdzających jego podstawę, lecz pod względem wypracowania na jaw wszystkich jego niedostateczności i ułomności, które długo pokrywane to pozorą uległością rządu, to ślabością poprzednich reprezentacji, nieprzeszkadzały wprawdzie mechanizmowi ruchowi pozornej egzystencji, lecz nie dozwolili nigdy podnieść się do pełni organicznego życia. W tej chwili zatrzymał się w miejscu nawet ten mechaniczny ruch konstytucjonalizmu pruskiego. Sejm zamknięty, najważniejsza prerogatywa reprezentacji kraju zakwestyonowana, uchwały w moc jej zapadłe nie uznane za obowiązujące, rząd stający finansami kraju bez uchwalonego budżetu. To jeszcze nie absolutyzm, ale w każdym razie pierwszy krok do absolutyzmu, a przynajmniej do naruszenia wielkiego kamienia ustawy konstytucyjnej. Cóż będzie dalej?

Otoż nad tem pytaniem cała prasa krajowa zastanawia się w tej chwili. Rozważa cały przebieg zaszłego konfliktu. Powszechnie reorganizacya armii uważa się za początkową jego przyczynę. Z ostatniej jednak fazy jego widno dla bystrzejszych oczu, że równocześnie i wspólnie z nią działały i inne przyczyny.

Niepodobna w tej chwili przewidzieć dalszych następstw, bo rząd nie dał dotąd żadnym słowem ni czynem poznać, co zrobić zamierza, aby wyjść z obecnej, podobno i dla siebie nie bardzo milej pozycji. Na domyślnych nie brakuje. Najpodobniejszym do prawdy, bo nasuwającym się logicznie z obecnego położenia, jest ten, że rząd rozwiąże Izbę poselską. Powinno to być już zrobić, jeżeli uważać, że Izba przekroczyła granice swojej kompetencji, że miała skryty zamiar ścieśnienia praw korony na korzyść parlamentu, że wreszcie nie wyobraża opinii wielkiej większości kraju. Dziwna, że tego nie zrobił, boć rzeczą jest prawie niewątpliwą, że z teraźniejszą Izba nie wybrnie z położenia, w jakim dziś zostaje, ani nie załatwi kwestyi sporu w sposób przez siebie podawany.

Albo nowa Izba byłaby może trudniejsza jeszcze do zawarcia zgody na podstawie wymagań rządu? Takie jest powszechnie w kraju przekonanie, wszakże rząd innego jest zdania. Dlaczegoż się więc do opinii kraju nie odezwie? Rychlej później konieczności tej nie uniknie. Jeżeli się więc ostatecznie do nowych wyborów uciecze, konsekwentnie należałoby wnieść, że istniejące prawo wyborcze nie zostanie zmienione. Otoż co jest bardzo wątpliwem. Bo tylko z pomocą okrojonego, stosownie do potrzeby, nowego prawa wyborczego rząd spodziewać się może, że z wyborów wyjdzie taka Izba, która powołaną będzie wszystkim jego wymaganiom. Minister Westphalen umiał tego dobrać i z dzisiejszym prawem wyborczym, ale po nastąpieniu dawnego ministerstwa reakcyjnego, następujące po nim ministerium liberalne, a szczególnie minister Scherwin ma tę zasługę, że przeprowadził prawo, stanowiące stałe okręgi wyborcze, które niezmiernie utrudniło wpływ rządu. Pogłoska, zaczerpnięta z belgijskiej prasy, że rząd ma zaprowadzić wybory powszechne bezpośrednie, z warunkiem, że posel wybrany powinien być mieszkańcem okręgu wybierającego, zdaje mi się być niczem więcej jak ironią na objawianą ustawicznie przez organa rządowe opinie, że wielka większość ludności kraju, mianowicie lud wiejski, innego jest usposobienia, jak dzisiejsza Izba poselska. Warto doświadczyć, zwłaszcza, że zaprzeczony nie można, że na lud wiejski organom rządowym, właścicielom, dnochnym łatwiej wpływać niż na miasta.

P. Bismark już pojechał, albo niebawem pojedzie do Paryża, aby pożegnać dwór, przy którym był posłem. Znajdzie i tam inną sytuacyę, podobno mniej korzystną dla siebie od poprzedniej. P. Roan pojechał na wycopek do Szawajary. Wszystkie projekta i plany zapewne więc w tej chwili są w zawieszeniu. Najlepszy to czas do uczenia dzienników morem. Doświadcza tego jeden po drugim.

Paryż 15 października.

B. Wyprawa meksykańska jest przedmiotem częstych pogłosek i dosyć powtarzanych przeczeń; nie pod względem rozpoczętych operacyi które dopiero nastąpić mają, ale ze względu przygotowań. Głoszą peryodycznie że nowe posiłki lub przesyłki materjałów wojennych z portów francuskich wypływają. O ile jest prawdy w twierdzeniach ponawianych i zaprzeczaniach powtarzanych trudno ocenić. Tego rodzaju przedsięwzięcia przeczne rządy zwykły tajemnicą pokrywać. Zdjaje się że korpus którym

dowodzi generał Forey i silniejszym jest jak początkowo ogłoszono i zaopatrzenia długie, może nawet nieograniczone zajęcie rokują.

Jakie są plany Cesarza? nikt nie wie i wiedzieć nie będzie, to pewna że są w związku ze sprawami europejskimi. Napoleon III dał zdaje się dosyć rękojmi orlego spojrzania, aby mu na ślepo zawierzac gozilo się. P. Prevost de Paradol w liście, który jak donosilem ściałagł drugie ostrzeżenie Kurjerowi niedzielnemu, złożyłszy dowcip ostrzy na polityce cesarskiej we Włoszech. Lud francuski przyrównywa do psa wiernego patrzącego bezustannie w oczy pana. Ex-rodaktor dziennika des Debats wyborny dał specimen stylu, ubawił się własnym dowcipem i ubawił czytelników, ale bezstronnie rozstrzygając wytoczony przez niego proces można mu powiedzieć: Paniel była Francya w posiadaniu samej siebie tak co do wewnętrznym jako i zewnętrznym spraw. Kierowali jej sprawami mężowie, którym sni na talencie, ani prawości, ani do dobrych chęciach niezbywały. Nie mówiąc nie o wewnątrz polityce, wiemy dobrze, gdzie zaprowadzili męzowie stanu monarchii lipcowej i Rzeczypospolitej naród przerażony do przewodniczenia ludzkości. Napoleon III dziesięć lat rzeczywiście dopiero panuje, i w Petersburgu zaszczępił obawę opinii publicznej, a w Pekinie uszanowanie swobody religijnej. Cesarz chiński ogłosił dwa dekreta przyznające prawa Chrześcianom. Pozwał panie Prevost-Paradol takim sprawom. Kierowali jej sprawami mężowie, którym sni na talencie, ani prawości, ani do dobrych chęciach niezbywały. Nie mówiąc nie o wewnątrz polityce, wiemy dobrze, gdzie zaprowadzili męzowie stanu monarchii lipcowej i Rzeczypospolitej naród przerażony do przewodniczenia ludzkości. Napoleon III dziesięć lat rzeczywiście dopiero panuje, i w Petersburgu zaszczępił obawę opinii publicznej, a w Pekinie uszanowanie swobody religijnej. Cesarz chiński ogłosił dwa dekreta przyznające prawa Chrześcianom. Pozwał panie Prevost-Paradol takim sprawom. Kierowali jej sprawami mężowie, którym sni na talencie, ani prawości, ani do dobrych chęciach niezbywały. Nie mówiąc nie o wewnątrz polityce, wiemy dobrze, gdzie zaprowadzili męzowie stanu monarchii lipcowej i Rzeczypospolitej naród przerażony do przewodniczenia ludzkości. Napoleon III dziesięć lat rzeczywiście dopiero panuje, i w Petersburgu zaszczępił obawę opinii publicznej, a w Pekinie uszanowanie swobody religijnej. Cesarz chiński ogłosił dwa dekreta przyznające prawa Chrześcianom. Pozwał panie Prevost-Paradol takim sprawom.

Kilka razy powtarzano że Hiszpania żałując cofnięcia udziału w wyprawie meksykańskiej, nazwał posła korpus posiłkowy. Wiecej była fałszywa ale niepodpada wątpliwości, że rząd hiszpański radby błąd popelniony naprawić. Mocarstwa drugiego rządu przekonały się jak dobrze jest trzymać się silnych mocarstw. Piemont nie stracił na wysłaniu małego korpusku do Krymu. Hiszpania wprawdzie nie ma Cavoura, a co gorsza niegodna widać paucje w wysokich sferach politycznej działalności. Dwóch wojskowych, czolo w narodzie trzymających, dopuściło się gorszących swarów.

Dzienniki w Madrycie ogłosiły list hr. Reus jenerala Prim do marszałka Serrano kapitana awansowanego Hawany napisany. Jenerał Prim powiada w tym liście: „Gdyby w kraju pod moim zarządkiem zostającym Nędznik (miserable) ośmielił się znieważać żonę pana marszałka ks. de la Torre, natychmiastbym go przykładnie ukarał. Nie uznależ pan za stosowne podobnie postąpić względem hrabiny de Reus. W skutku tego zrywam wszelkie z nim stosunki i tylko ograniczę się na służbowych jako jenerał dywizyi względem marszałka.” Powodem gorszącego sporu który wielkie sprawił wrażenie w Madrycie, jest następująca okoliczność. W Hawannie nie wolno jest nie drukować bez upoważnienia rządowego. Tymczasem jakiś pisarz ogłosił broszurę, dedykując ją marszałkowi Serrano wielkorządy Hawany. W tym piśmie autor zręcznie ngrupował nagromadzone i z dawnych dzienników meksykańskich czerpane przeciw jenerałowi Prima ważne zarzuty. Nieprzychylnie było także pismo wydawać pod firmą marszałkowi Serrano i ludzi dobrego wychowania. Namietnością zaślepiony marszałek Serrano nie wstronił publicki wyzy i co gorza kiedy pułkownik Escalante stabskowy wyższy oficer korpusu, którym dowodził w Meksyku Prim, ujął się za swoim jenerałem i ogłosił piśmiennie obronę, Serrano kazał mu ją cofnąć, Escalante odmówił, za co oddany został pod sąd wojenny. Serrano obawiając się niewiarygodności, wbrew wszelkiemu prawu sam przeydował w sądzie i wydał wyrok skazujący Escalante na 4 miesiące więzienia. Tem więcej nagany godna jest postępowanie marszałka Serrano, że polityce w tym wypadku posłitkę nędną, podła i uliczna potwarz. Najnieustanniej i tylko w celu obrzucenia błotem małżonki jenerala Prima, niekwestny pamflet przyrównał ją do stynnej w zastogi Meksykanki dona Marina, którą Indyanie Malinche zwali, a która była przyjaciółką Ferdynanda Cortez. Ten epizod daje miarę namietności wrzających w wrot prawa państwa, którego losy wkrótce się oręza rostrzygnięte zostaną. Nie wdarygamy się zwrócić uwagę na maluczkosć wysokich figur. W krajach i rządach takich jak hiszpański zwykły one nabierać olbrzymiego znaczenia.

Cesarstwo Francuzów nie będą przyjmować tego roku w St. Cloud. Będzie tylko uroczyste pożegnanie p. Bismark, który spodziewany wkrótce i może hr. Kisielew którego następcą hr. Budberg dopiero w końcu grudnia za powrotem dworu do Tuilleryów przybędzie.

Monitor głębokim milczeniem o tem wszystkim co się dzieje w Polsce, a nawet i w Rosyi zwraca uwagę i daje powody do rozmaitych domysłów. Że na dworze francuskim prawdziwa prawda dobrane jest wiadoma, o tem niemasz najmniejszej wątpliwości. Czyn nieodpowiada często myślom i uczuciom, nie będzie inna kwestya i inne jej powody.

P. Rattazzi nie był, niema go i niebędzie w Paryżu. Nowinarska to inwencya. P. Lavalette niepowraca do Rzymu z pewnością, następcą jego niewiadomy jeszcze.

Paryż 16 października.

B. P. Thouvenel wziął dymisyę a p. Drouin de Lhuys zajął jego miejsce. Wczoraj jeszcze wiecyzno dziennik Patrie umieścił krótkie, ale wydatnym drukiem, jak zwykły czynić w ważnych przedmiotach, zawiadomienie, że pogłoski, które na

onegdajszej giełdzie o zmianie niektórych ministrów krążyły, są bezzasadne. Jedna tylko kwestya na radzie ministrów była rozbiarana i wyszła zgodna ze zdaniem Cesarza załatwienie, to jest że wybory dopiero w epoce konstytucyę przewidzianej na wiosnę 1863 nastąpią.

Dziennik France jednocześnie obszerniej rozpiął się i wprost przeciwnie objawił zdania. Dał do zrozumienia możebność ministeryalnej modyfikacyi, ale ją jak zwykle frazesami oglądnemmi bynajmniej różności zdań w sprawie rzymskiej nieprzypisywał. Wszyscy ministrowie, według La France, są zupełnie co do Rzymu tegoż samego co Cesarz zdania.

Dziennik p. senatora de la Guernoniere był widąc dobrze poinformowany, ale tylko co do samego faktu zmiany osób. Wszakże i giełdistów przeczenie nie omiłyło, wywołane wprawdzie pogłoskami. Tylko wieści krążące na giełdzie onegdajszej większą liczbę usuwających się doradców korony obejmowały. Mówiono z pewnym przyścięciem o dymisyi pp. Thouvenela i Foulda, jako następstwie opinii, za cofnięciem wojsk francuskich z Rzymu przemawiającej. Giełdę mocno te pogłoski wzruszyły. Renta przez to a franka spadła. Dowimy się dzisiaj, w jakiej proporcji należy w tym popiochu przypisać część sprawie rzymskiej.

P. Fould jest bezzaprzeczenia wiele cenioną powagą finansową. Skoro p. Fould zostaje, obawy kapitału niemieją racyi bytu pod względem wewnętrznych trudności. Cała waga publiczna zwróci się naturalnie na zewnątrz, szukając znaczenia i przyszłości nominacyi p. Drouin de Lhuys. Nie podobna jej przypisać czysto-reakcyjnego charakteru. P. Drouin de Lhuys opuscił niegdyś kierunek spraw publicznych wśród wojny wschodniej wiencaś, kiedy polityka pojedyncza ustąpić musiała pola dalszym środkom energicznemu przekonania.

W obecnych okolicznościach mógłby wejść p. Drouin de Lhuys do ministerstwa dla załatwienia w Rzymie modyfikacyi co do non possumus.

Przypominamy, że nowy minister spraw zagranicznych przybyłnie się do Papieża w senacie wyrażał. Trzyma on postronnie miejsce między pp. Sagur d'Aguesseaux, Larochejaquelin a Księciem Napoleonem i p. Pietri.

Jeżeli pogodzenie, o którym mówi list cesarski niedawno ogłoszony, jest możebne, jeżeli szczególnie dostrzeżono jakieśkolwiek w Rzymie ku temu skłonności, to wybór p. Drouin de Lhuys mógłby samą potrzebą położenia być wytlomaczony. Niemasz w dyplomacji męża, któryby się mógł z większą nadzieją powodzenia zająć tem herculesowem dziełem.

Dwaj autorowie odpowiedzianli dokumentów dopelniających publikacyę listu cesarskiego, występują z zakresu działalności. Cesarz zostaje sam z objawionem w wyrazach tak wzmożonych i dobitnych zdaniem. Może nowy minister będzie szczególniejszym od poprzedniego, lub może na szczególniejszą porę trafi i myśl cesarską przeprowadzi. W chwili, w której piszę, jeszcze nie jestem w stanie zdać sobie sprawy z przyjęcia, jakiego dozna zmiana ministeryalna, lecz sądząc po usposobieniu ogólnem, p. Thouvenel będzie żalowany jako mały staun, który rokował przyspieszenie raczej niż zwlekanie załatwienia. Francuzi nie pasyonują się ani za tą ani za ową stroną.

Ostateczne krańce mają wprawdzie swoich opętsanych i koteryjne wrzasać, ale masa narodu obojętniejszym wzrokiem pogląda na bieg spraw zewnętrznych, zadowolniona ze stanowiska, jakie Francya w świecie zajmuje. Co Francuzów niepokoi, to niepewność, pogroźki wątpliwe, miedz Dmoklesa zawieszony niewiadomą ręką.

Czy p. Drouin de Lhuys potrafi usnąć choć rąbek zasłony pokrywającej przyszłość sprawy rzymskiej i zastąpić czemś stałym prowizoryjne status quo? Wkrótce się dowiemy.

W Anglii mówią, że czas to złoto. We Francji w najwyższej sferze panuje przekonanie, że czas przynosi środki załatwienia.

Nie byłoby jednak z korzyścią, gdyby p. Drouin de Lhuys był odwrótnie tylko środkiem do zyskania czasu.

Paryż 16 października.

Od kilku dni mówiono, z powodu sprawy rzymskiej, o zmianie ministrów. La France przeczyła temu wychodząc z zasady, że za cesarstwa ministrowie są tylko narzędziami, że reszta p. Thouvenel nie był weale za opuszczeniem Rzymu itd. P. Thouvenel osądził inaczej swe położenie i zapewne aby nie pokazać się prostem narzędziem, podał się do dymisyi. Cesarz ją przyjął i powołał a ministra spraw zagranicznych pana Drouin de Lhuys. Nie można nigdy sądzić o przyszłości ministrów według ich przeszłości, bo okoliczności i położenie co chwila się zmieniają. Należy jednak baczyci zawsze na przeszłość ministrów, bo oni, jako ludzie, mają swój tryb widzenia i postępowania, który z trudnością zmieniają. P. Drouin de Lhuys, pierwszy minister spraw zagranicznych cesarstwa, zdecydował r. 1849 wyprawę do Rzymu, potem kierował sprawami podczas wojny krymskiej i wtedy był za przymierzem z Anglią i Austryą. Opuszczywszy władzę r. 1856 starał się on przez swe wpływy i rady niożyć sprawę włoską na drodze pokojowej. Szlachnie lub nie, p. Drouin nie był za jednością Włoch, uważając ją za skodliwą dla Francji, katolicyzmu i postępu Europy. Powrócił jego do władzy, odpowiada może dzisiejszemu położeniu rzeczy. Pierwsze kroki nowego ministra pokaza nam jaka będzie jego polityka nie już względem Włoch lecz względem Europy. Czy powróci do dawnych przymierzy jest jeszcze możebny? Czy załatwienie na drodze pokojowej sprawy weneckiej jest podobne i czy załatwienie to mogłoby zmienić dotychczasowe przymierzenia się Francji ku Rosyi? Nie wiadomo. Cokolwiek się stanie, należy życzyć, aby sprawa Polski zyskała trochę na zmianie ministrów, język bowiem Constitution.

nia, organu pana Thouvenela, był dotąd prawdziwym zgorznięciem. Sprawa włoska jest ważna, godna, lecz sprawa Polski jest krzyżująca. Przyjęcie teki ministerialnej przez pana Dronya de Lhnyu pociegią za sobą powrót tego ministra do senatu. Wiadomo, że urządy raz za zlanianiem senatorów przez *Monitora*, p. Dronya de Lhnyu wyszedł był z senatu.

La France istnieje zaledwie od dwóch miesięcy i już przychodzi do ograniczeń powagi. Donosiem był o początkach założenia tego dziennika: *La France* miała wyjść d. 15go sierpnia, ale na wyższy rozkaz i po ndaniu się pana de Lageronniere do Vichy, wysłała tydzień wzdłuż. Com donosi o początkach dziennika było prawdziwym i znajduje dziś zupełne potwierdzenie. Przed 15 sierpnia, dzienniki paryskie były albo za dawny stałem rzeczy we Włoszech, albo za zupełną jednością, a tymczasem Cesarz był za srodkim, za mezo terminie. Polityka którą prowadził nie miała żadnego organu. Treść była temu zaradzić i zaradzić śpiesznie, bo ambasada włoska w Paryżu pokazywała się nadzwyczajnie biegła i była bliską ostatniego triumfu. *La France* spełniła swą misję, otworzyła oczy Francuzom, przystąpiła do opinii i wprowadziła zmianę ministerialną. Ostrzegła ona, że po dokonaniu zupełnej jedności, Włochy opierające się na Anglii, obróciłyby się przeciw Francji i zająłaby zwroty Korsyki (wyszedł już w tym przedmiocie w Turynie broszura pod tytułem: *Włochy i Korsyka*). Oświadczyła, że przy zupełnej jedności, Francuzi nie mogliby starać się o wywobodzenie Wenecyi i w miejsce jedności dała Włochom za hasło: „niepodległość”. *La France* zapewnia, że w Turynie jak w Neapolu tworzą się stronnictwa dzielące jej przekonania i że stronnictwo turyńskie wybiera Florencję na stolicę Włoch północnych. Dla uzupełnienia zwycięstwa, p. de Lageronniere ma wydać broszurę pod tytułem: „Włochy bez Rzymu”. Po upadku pana Thouvenela, powrócił margr. de Lavalette do Rzymu staje się niepodobnym. Mówią, że może go zastąpić ks. de la Tour d’Auvergne. Dodają, że p. Benedetti zostanie zastępowany w Turynie.

Opinia brukowa sądzi rozsądnie o ustąpieniu p. Thouvenela. Owinia ona Cesarza o lekkomyślność i tłumaczy go przez wzgląd, że prestatę być władzą. Utrzymuje, że gdyby Francuzi dali im czego chcą Włochy pozostałyby widzielnymi itd. Piszą o tem co się słyszy na prawo i lewo tylko *pro memoria*.

Depesza telegraficzna donosi, że Francuzi wystąpiła z Rosją w obronie Czarnogóry przeciwko postępowaniu Turcyi.

P. Bismark jest już w Paryżu. Zostanie on przyjęty przez Cesarza d. 18 t. m. a 19go Paryż opuści. Wiecie, że *Globe* pisanie na króla pruskiego i jego projekt, że przyrówna go do Karola Igo. Na giełdzie paryskiej chodzą pogłoski o barykadach w Berlinie, którym *Constitutionnel* zaprzeczył. Ciekawość jest jak będzie usposobienie pana Dronya de Lhnyu względem projektów króla pruskiego. Gdyby Francuzi była za temi projektami, nie mogliby trzymać z Anglią i musieli by wiazać się z Rosją.

W *Revue des Deux Mondes*, p. St. Marc Girardin ogłosił dobry artykuł o Turcji, w którym wykazuje, że Anglia występuje w tym kraju z reakcją przeciw traktatowi z r. 1856. Traktat ten zawarował narodowość chrześcianom tureckim a konferencya stambulska ją narusza.

P. Chrystia z Ostrowski wydał poprawną edycję dzieła Rolliera: „Anarchia polska”.

Rzym 11 października.

(n) W Rzymie panuje obecnie zupełna spokojność i cisza. Od drobnej manifestacyi w teatrze Argentinia w dzień ślubu księżniczki Pi stronnictwo jedności żadnego nie dało znaku życia, wyjąwszy może dar córce Wiktora Emanuela w imieniu Rzymian posłany. Składa się on z bardzo miernie wyrabianej szkatułki ze słoniej kości, w której się mieszczą bransoletki, kolczyki, naszyjniki, wszystkie stowem ozdoby niewieście, jakie starożytni Rzymianie pannom młodym zwykli byli ofiarować. Wszystkie te ozdoby wyrabiane są za dawnym kształtem przez słynnego złotnika Castellani, którego rząd włoski obdarzył niedawnym krzyżem św. Maurycego i Łazarza za londyńską wystawę. Dzienniki włoskie szeroko się rozpisyją o tym darze uważając go za manifestacyę antypapieża. *L’Armonia* odpowiada im, iż Rzymianie dobrze uczynili naśladować Papieża, który pierwszy dar swojej chrześnej córce posłał. Dzienniki to mniej już mówią o Rzymie, a przeciwnie wiele zaczynają pisać o Wenecyi; zwrot ten jest skutkiem hasła przez rząd turyński im danego na zachętę z Paryża otrzymaną. Twierdzą nawet, że samo ogłoszenie dokumentów sprawy rzymskiej dotyczących, uczynione było w celu zapoznania publiczności z kilkoma okrasami, jakie Cesarz w liście swym do p. Thouvenela o sprawie weneckiej napisał, i tym sposobem wyprowadzenia znnowe tej sprawy na widok publiczny. *La Gazzetta del Popolo* i inne organa wolają, że Rzym należy przez czas jakiś zostawić na stronie dla Wenecyi, że Wenecya potrzeba przedewszystkiem odzyskać. Tymczasem w Neapolu d. 15 bm. ukazał się ma pierwszy numer dziennika *La France liberale*, i autorstwa paryskiej *La France*. Publikacya ta, niecierpiwie oczekiwana, nadzwyczajnie wrażeń publiczności. Stronnictwa przeciwnie jedności skupią się wokół nowego czasopisma jak wokół wywieszanej chorągwi. Trudno wszelako przypuścić, aby gabinet turyński pozwolił tak otwarcie jawować przeciw sobie, gdyż kandydatura księcia Aosty syna Wiktora Emanuela, z jaką *La France liberale* ma podobno wystąpić, rozrywaby znowu jedność Włoch i byłaby w gruncie porozem tylko do wyprowadzenia uroszczeń ks. Murata na widownię. W obec jawniejszej i śmielszych coraz kroków przeciwników unitaryzmu łatwo pojąć, że radykalność, wątpliwszy cakiem o Francji, garną się do Anglii. — Adres Garibaldi do narodu angielskiego jest tego dowodem. Pismo to nie udało się zwyciężeniemu z Aspromonte, albowiem zawiera następne straszne dla unitaryzmu opinie i tchnące najczystszy socjalizm. Takim jak jest wzmianka pełna chwały o niefortunnym bogini Rozumna, której Garibaldi czynił tytul chwały dla Francji! Trzeba mieć niepospolitą śmiałość, aby z podobnym paucyrykiem wyjeżdżać w 70 lat po rewolucyjnych bacach i kiedy opinia Francji i Europy za wyrokowała już oddawna o tej strasznej plamie i zakale, zamkniętego i wspaniałomyślnego ruchu, co się w 1789 roku poczęł i nową erę wolności stworzył.

Dzienniki przeciwnie wzdry decyzyi Papieża

najlepszą widzieli dla siebie wróżbę w ogłoszeniu *Monitora* i utrzymują że rozwiązanie kwestyi rzymskiej się zbliża. Ponieważ kardynał Antonelli wzmiankował margrabiemu Lavalette, że się rząd francuski nie udął najprzód do Rzymu i tam o transakcyę się nie starał, więc sekretarza Stann wzięto za słowo i zapytał zianu rządu włoskiego, a zali się zobowiązuje nie najechać papieżkiego terytorium; co gdyby otrzymał się dano, wojsko francuskie opuściłoby Rzym po zabezpieczeniu Ojca świętemu posiadłości jego od wszelkiego wewnętrznego najścia, nie zaś od wewnętrznej rewolucyi i skutków takowej. Podobny projekt, o którego przyjęciu przez Cesarza Napoleona wątpić sobie pozwolono, nie jest w gruncie niczem innym jak projektem margrabiego Lavalette, o którym miałem sposobność pisania wam od dawna. Rząd francuski wyprowadzi w końcu roku wojsko swoje z Rzymu zagwarantowawszy ojeowiznę s. Piotra przeciw najściu z Włoch, bynajmniej zaś przeciw wewnętrznym rozkosom. Jednakowoż wyjeżdżając p. Lavalette mało uwa w przeprowadzenie tego planu, będąc sam pośrednikiem oświadczeń jakie Cesarz uczynił na nowo Papieżowi względem zachowania Rzymu, który nigdy, jak posel powtarzał, nie będzie oddany Piemontczykom. Teraz na miejscu p. Lavalette został drugi sekretarz poselstwa baron Sallard, mało sposobny do tak znacznego urzędu.

Ojciec święty ciągle bawi na wsi i objeżdża okolicę. Był d. 8 w Marino, i zwiędził tam szpital wojskowy, w którym jak najpoufalsz z chorymi znawami rozmawiał chodząc od łóżka do łóżka i wypytując się każdego z osobna o zdrowie, rodzinę i kraj. Chodził był uszczęśliwieni z tych odwiedzin. Naszajtraz zaś udał się do Civita Lavinia, Wirgilińskiego *Lanivium*, gdzie pokazują dotąd ogniwo, do którego, wedle podania, Eneas z przybywając łódź swą przycumował. *Pius Eneas* i łódź jego urosła wkrótce w to państwo rzymskie, na którym się wiozły losy świata, zginęli w wielkiem historycznym rozbieciu, a zapomniane ogniwo na ruinie jest jedynym ich śladem.

Dziś rano delegat z Civitavecchia zawiadomił ministra spraw wewnętrznych o przyjeździe austriackiej fregaty i o wyładowaniu w Palo arcyksięcia Karola Ludwika z jedenaściami osobami orszaku. Depesza ta nabawiła kłopotu kardynała Antonellogo i gości kwirynalskich, bo się Arcyksięcia nie spodziewano. Zatelegrafowano do Castelgondolfo. Atoli późniejszy telegram zaprzeczający pierwszemu okazał, iż zamiast Arcyksięcia przybył monsieur Nardi anitytor roty dla Austrii wraz z podkomorzym, ochmistrzem, kapelanem, damami i dwornymi itd. którzy przyjeżdżają po księżniczkę Annuncyate, siostrę Franciszka II wychodzącą za Arcyksięcia Karola Ludwika. Słab nastąpił d. 15 b. m. przez pełnomocnika którym jest stryj narzeczonej hr. Trapani. Jutro w Castelgondolfo Papież daje wielki obiad dla księżniczki Annuncyaty i jej rodziny. Szczęśliwież osób jest do stolicy papieżkiej zaproszonych, w tej zaś liczbie wielu kardynałów, prałatów, dworzan Franciszka II, królowej matki i narzeczonej, posel austriacki, kilku członków ciała dyplomatycznego, itd.

Dzienniki włoskie mało się zajmują naszą sprawą i przedrunkują tylko niekiedy korespondencye francuskich dzienników. Nieświadomości ich naszego położenia i stosunków jest nadzwyczajną. *L’Italia* pisze, iż hr. Zamoycki o dwolany był z Warszawy do Petersburga; myślą, że to błąd drukarski, ale dziesięćkroć powtórzony wyraz odwołania przekonał mię, że redakcyja tego dziennika mniema, że p. Zamoycki mieszka zwykle przy dworze carskim.

Rzym 14 października.

(n) Przybył tutaj X. Galecki, mający być biskupem krakowskim, wezwany umyślnym rozkazem Ojca świętego dla rozmówienia się z nim w nader ważnych sprawach. Dla większej uroczystości, wysygnony być ma w wieczem miesiącu przez biskupów od Ojca świętego delegowanych; ale tytuł biskupa Amatejskiego, tymczasowo przyjęty, będzie nosił aż do ukończenia sporn, jaki dotąd istnieje między stolicą apostolską a rządem rosyjskim o dobra biskupie krakowskie i rozdział dycezyi tej od kieleckiej. Wówczas dopiero nadany mu będzie tytuł biskupa krakowskiego, którym ma być mianowany i zostanie *de facto*. Nowego zaś administratora Stolica św. mianować niepotrzebowała, gdyż takowym był X. Teliga, który przed prawdziwym tylko pastorem krakowskim mógł ustąpić. X. Galecki jechał na Wiedeń i Genow. W Wiedniu Cesarz ofiarował mu przewóz na statku „Gryf” umyślnie wyprawionym po narzeczonego arcyksięcia Karola Ludwika, na którym płynął monsieur Nardi i dwór przyszłej Arcyksiężnej; ale nominat podziękował, nie nawykły do długiej morskiej żeglugi. Jutro ma mieć posuchanie u Ojca świętego w Castelgondolfo. Mówiono wiele w Rzymie o osobach starających się nie zbyt dawno jeszcze o stolicę krakowską, a *Donau Zeitung* stała się snać ochem tylko pogłoski powszechnie tutaj powtarzanej, lecz z siebie takowej wymyślić nie mogła. Będąc za orgazem półtrzedowym, wie dobrze, o kogo opierały się zabieg i do kogo się udawano. Zabiegie to speliły na niczem, nie iżby rodacy, jak zwykle mniemano, przeszkodziłi udaniu się onych, ale iż Watykan miał inne wiołki.

Ogndaj Papież dał wielki obiad w Castelgondolfo, na którym było przeszło 70 osób. Oprócz Franciszka II, królowej wdowy i jej dzieci, kardynałów biskupów, dworu papieskiego i królewskiego, znajdowali się na nim wszyscy księżęta rzymscy odbywający *villaggiatura* w tych okolicach i oficerowie francuscy kwatrujący w Albano. Wzorem zaś księże Borghese Papieża nawzajem zaprosił na obiad do swojej willi we Frascati. Obiad ten dany był z niezmiernym przepychem, bo rodzina Borghesów jest dotychczas jedną z najbogatszych na półwyspie. Ze wszystkich księząt rzymskich Borghesowie dają największe dowody przywiązania do Ojca św. Księżę Marek Antoni Borghese i jego bracia księźta Salvatii i Aldobrandini, (dom ten bowiem posiada trzy majortaty) uważani są za członków stronnictwa papieskiego.

Franciszek II za powrotem swoim z Albano, ma się przenieść do pałacu Farnese, królowa wdowa zaś, która z nim niechęć mieszkać, ani też gościćności Ojca świętego dłużej nadzwyczać, przenosi się do pałacu księżnej Zofii z Branickich Odescał-

*) Spór toczył się o rozdział dycezyi — gdyż projekt rozdziału odrzuciła Stolica apostolska, której tradycyę sprzeciwiają się rozdziałom dycezyi odpowiednio do politycznych rozdziałów kraj — ale o to, kto ma prawo prezenty na biskupstwo krakowskie, a nadto o dobra i dochody do biskupstwa należące. (P.R.C.)

chi, gdzie przez czas długi mieszkała Marya Kazimiera Sobieska.

Od paru dni zapewnijają, że znowa pewien popiech panuje w urzędowych sferach i że męgr Mérode nakazał nowy dziesięcio-tysięczny zaciąg wojska. Stronnictwo jedności cieszy się i widzi już przed sobą swaknącę Rzymu. Afoli te pogłoski zdają się nam przesadnymi. Między projektami rozwijania kwestyi rzymskiej najpociesniejszym jest projekt Anglika p. James Wason z Liverpoolu, który pisze do Dumasa, iż radzi Rzymianom wynieść się co do jednego z miasta i zostawić Papieżowi próżne ulice, domy i kościoły. Cudoziemy także wezwani by byli do aważania miasta jako zapowietrzzone dopóki się nie stanie Włoch stolicą. Ojciec święty zostałby sam z księżmi i zakonnikami i byłby wkrótce zniewolony zawołać króla Włoskiego dla twarzystwa. Mrzonki te chorobliwiej wyobraźni nie mają nawet wdzięku dowcipnych powiastek wtączanych do poważnej i dramatycznej treści sprawy rzymskiej, gdzie najżywniejsze pytania ładnie się wazą.

L’Osservatore Romano ma zamieścić artykuł o naszych pielgrzymach, o ich cierpieniach, przygodach i pobożności.

Kraków 20 października. W moc rozporządzenia z dnia 9go b. m. Ministerstwo stanu porozumiały się z Ministerstwami wojny i skarbu na znaczny, aby wyagrodzenie przepisane §. 31 przepisu kwatrującego z dnia 15go maja 1851 r. ze skarbu publicznego z funduszu wojskowego płacić się mające za obiad dany na kwatrze żołnierskiej i podoficerowej w czasie przechodu wojska, ze względu na cenę przeciętną mięsa wolowego wynosiła od 1go sierpnia 1862 do 31 lipca r. b. wynosiła w roku skarbowym 1863 tj. od dnia 1 listopada 1862 do października 1863 r. na dzień jeden w obwodach krakowskim, tarnowskim, rzeszowskim, sądeckim i wadowickim 9 centów, a w mieście Krakowie 13 1/2 centów.

Wiedeń 19 października. Po tygodniowej przerwie zebrała się wczoraj Izba deputowanych Rady państwa na posiedzenie dla wysłuchania zapowiedzianego przedstawienia ministerialnego jako poprawki do rozporządzeń z r. 1859 zaprowadzających postępowanie zgodne w upadłościach. Wiadomo są zajęcia z powodu wniesienia usłanego wniosku o zniesienie pomienionych rozporządzeń jako torujących drogę wieli nadzwyczaj w świecie handlowym, a przez to podkopujących kredyt ludzi uczciwych i gospodarzy. Wniosek ten, którego nagłośno uchwalono, za wdaniem się ministra Lassera poszedł do wydziału z 5ciu członków wybranego, a ten wniosek wstrzymanie uchwały Izby aż do złożenia zapowiedzianej w tymże wydziale przez rząd owelii, na co też Izba przystąpiła. Na sobotnim więc posiedzeniu Izby minister Lasser złożył ów projekt, przy czym przyznał, że motywując ten krok rządu. Minister oznajmił, że projekt nowy postępowania zgodnego nie jest dziełem zrywającym biórowem, lecz że rząd zasiegnął zdania zwyczajów i biegłych z poza sfery urzędniczych. Rząd mógł albo zupełnie znieść postępowanie zgodne i przywrócić dawne prawo o upadłościach, lecz wiele zdań oświadczyło się za tem, że ugoda w upadłościach jest korzystniejszą dla wierzycieli, aniżeli droga ściśle sądowa czyli tak zwany konkurs. Z drugiej strony rząd mógł utrzymać dotąd obowiązujące rozporządzenia, wszelko opinia publiczna potępiła je, godząc się raczej na proces konkursowy. Gdyby więc projekt rządowy nie utrzymał się, należałoby wrócić do dawnego. Trzecia alternatywa jest poprawka rozporządzeń z r. 1859. Jest to zawsze projekt tymczasowy, albowiem zupełna reforma w tym względzie jest konieczną. Minister wyświeca punkta, przy których rząd obstawać będzie. Projekt rządowy przekazywany został nowemu wydziałowi z 9ciu członków wybranemu, do którego składu wybrani zostali: Dr Richl, Skene, Kirchmajer, Dr van der Strass, Eisert, Dr Ofner i Hawelka. Na przyszłym posiedzeniu wybór jednego zbywającego członka będzie dopełnieniem.

Zanim jeszcze przystąpiono do wyboru wydziału, Minister skarbu zażądał głosu dla przedłożenia Izbie projektu do prawa o podwyższeniu podatków starych, a raczej podwyższeniu dodatków do pomienionych podatków na lata 1863 do 1865, mianowicie:

1) dodatek do podatku ziemnego ma być podwyższony o 1/12 dotychczasowej opłaty, 2) dodatek do podatków klasyczny-domowego (nie czynszowo-domowego), zarobkowego, dochodowego i handlowo-przemysłowego w prowincjach włoskich, o połowę tarażniejszego dodatku.

P. Minister skarbu wyliczył powody tego projektu w przedstawieniu, które tu dajemy, poczem Izba odesłała przedmiot ten do wydziału finansowego dla zdania sprawy i uchwała w trzecim odczytce ustawę o opodatkowaniu gorzalki według wniosków wydziału.

Na przyszłe posiedzenie przechodzi sprawozdanie komisji z obr Izb nad ustawą drukową i nowellą do kodeksu karnego.

Oto jest przedstawienie ministra skarbu Plenera względem podwyższenia podatków starych i syntakcyj finansowej państwa.

Na 160 posiedzeniu w Izbie cofnął rząd wniesione na d. 13tym marca przedstawienie względem podwyższenia podatków starych a to z powodu, że przy mającym się właśnie do końca roku skarbowym proponowanego w przedstawieniu środka zastosować już nie było można, zapewnienia jednakże o wniezieniu nowego przedstawienia na następny period finansowy. Składam więc to przedstawienie na stół w. Izby z tym dodatkiem, że projekt co do prawa niniejszym do ustawodawczego załatwienia podany w istotnych swych postanowieniach z poprzednim się zgadza; dla tego tegóż obecnie względem umotywowowania do mowy mojej z d. 13 marca b. r. się odwołując, tylko co do niektórych zmian następujące uczynię uwagi. W rozprawach nad podwyższeniem podatku gruntowego nie tyle zarzucono niemożność placenia ich w ogóle, ile szczególnieży wykazano stosunek, że nierówność podstawy podatkowej a mianowicie istniejące w niektórych miejscach wygórowane oszacowanie gruntów terażniejszych podatków do tego podniosły stopnia, że ciężary przechodzą i wyczerpują siły opodatkowanego, na dobry byt i produkcyę skądolwiek wpływ wywierają. Środkami do zapobieżenia temu ziemi okazało się zrezyfikowanie podstawy podatkowej t. j. rewizya katastru. Może ona jednak dopiero w późniejszej czasie przyjsić do skutku, do którego z wypłatami nadwyżki z podwyższenia podatków płynącej, a w położeniu dzisiejszym finanso-

wem koniecznej, czekać nie można. Potrzeba więc było niezależnie od rozpraw szczegółowych rewizyę katastru obecnie się zajmujących, innej chwycić się drogi, raz żeby rozpoczęcia podwyższenia podatkowego nieodkładać; powtóre, aby wynikające z wygórowanych katastralnych oszacowań ciężary o ile możności usunąć.

Postanowiono więc zaraz, żeby ci z opodatkowanych, o których wspomniane zle jest odwołanem, wyjechi zostali od podwyższenia; podatku i dla tego też w nowym projekcie do prawa zawarte jest postanowienie: że w takich razach odpisanie wynikającej z podwyższenia podatku nadwyżki w celu zwyszczenia nastąpić ma przez komisyje w krajach postanowione; a którym pod przewodnictwem naczelnika krajowej dyrekcji podatkowej dodani są zastępcy opodatkowanych, których w krajach gdzie porządek sejmowy według patentu z 23 lutego 1861 roku istaje, odpowiadnie wydziały krajowe, w Lombardzko-Weneckiem królestwie centralna kongregacya, w węgierskich zaś krajach polityczne władze wysyłają.

Dalsze nowe postanowienie ma za przedmiot czas trwania wniesionego podwyższenia podatku. Nie może podlegać żadnej wątpliwości, że operacya do zaprowadzenia równowagi między wydatkami a dochodami Państwa zmierzająca nie tylko w roku administracyjnym 1863, ale także jeszcze i w następnych latach nadwyżki z podwyższenia podatków płynącej koniecznie wymagać będzie.

W następnych trzech latach trza będzie w celu ustalenia waluty, w każdym razie spłacić znaczną część długu bankowego. Z drugiej strony rewizya katastru, jak to już przy innej sposobności miałem zaszczyt wspomnieć w Izbie, nie mogłaby być ukończoną przed upływem trzech lat; rezultatem rewizyi katastru będzie właśnie należycie postawiony czysty dochód i opodatkowanie jego odpowiednim procentem, który zastąpić ma dotychczasowe dodatki. Do tego więc czasu zatrzymać jednak będzie potrzeba jako nieodzowny środek przechodowy, obecnie zaproponowane podwyższenie podatków. Nareszcie dostarczą przy niewątpliwości dłużej trwających potrzeb Państwa tożsamość na czas pewien, na pewną cyfrę ograniczonego podwyższenia podatku każdemu opodatkowanemu więcej bezpieczeństwa w gospodarskich rachunkach i przedsięwzięciach. Wszystkie te względy skłoniły rząd, żeby w skutek obecnie wniesionego projektu do prawa, zaproponowane podwyższenie podatku rozciągnąć na trzechletni period lat administracyjnych 1863, 1864 i 1865; przy czym rozumie się samo przez się, że przy tymczasowych zmianach w szczegółowych rodzajach podatków, jak up. w kwestyi podatku skarbowego i osobowego, których reforma właśnie się zajętą, podwyższenie podatków obecnie uchwalic się mające odpadnie, a u miejsce jego nastąpi nowemu drodze ustawodawczej dokonane prawne opodatkowanie. Co się tyczy nadwyżki zaproponowanego z podwyższenia podatku stałego wypływającej, rząd zapreliminował ją w kwocie różnej osiemstami milionów i we włosku pokrycia na 146 posiedzeniu w. Izby na rok administracyjny 1863 przedłożonem w ogólnej pozycy wszystkich podwyższonych podatkowych 33,000,000 milionów wynoszącej ją umieścił. Już przy ówczesnem wniesieniu budżetu na rok administracyjny 1863 rozbiierano konieczność podwyższenia podatków o pokrycie potrzeb. Rząd widzi się dzisiaj spowodowanym w Izbie zakomunikować przekonanie, że przez zwolnienie zaproponowanych podwyższeń podatkowych w rzeczywistości uczyni się znaczny i bardzo istotny krok do polepszenia finansowych stosunków, i że połączone z tem ofiary przez osiągnięty tem samem wielki cel, przez wydatki w połączeniu z innymi korzystnymi wypadkami utworzoną pomoc, usprawni, wionem się okazał. W tym celu korzysta rząd z dzisiejszej sposobności i w celu udzielenia następujących wyjaśnień o obecnem położeniu finansowem Państwa.

Rok administracyjny 1861 w rezultatach swych finansowych był bardzo niepomyślnym; mianowicie wpłynęły, jak to już w oświadczeniu mojem z 17go grudnia 1861 wyniosłem, ówczesne stosunki w Węgrzech bardzo szkodliwie na dochody. Tém bardziej pocieszającym były rezultaty roku administracyjnego 1862, a chociaż na dotąd całym jeszcze nie upłynął, a rachunki o jego dotychczasowym ruchu za 10 miesięcy tylko ukończono, przeciż dają one o ile z dotychczasowych poborów i wykazów kasowych powzięć można wiadomość, odpowiedni obraz ruchu calorocznego. Ograniczywszy się na zestawieniu dokładnie dotąd obliczonego ruchu 10 miesięcy roku administracyjnego, okaże się w *podatkach starych i niestarych* w pierwszych 10 miesiącach roku administracyjnego w stosunku do uplynionego 1861 nadwyżka 34,050,820 złr. Z tego odpada na kraje węgierskie 23,621,637 złr., a na węgierskie 10,429,183 złr. Z całej sumy 34 milionów odpada na podatki stałe 15,675,281 złr., na niestałe 18,375,539 złr. Z tych ostatnich stanowią przeważającą część nadwyżki: podatek konsumcyjny w kwocie 5,819,001 złr., monopol tytoniowy w k. 1,661,819 złr., stempel 998,633, opłaty od dokumentów prawnych 4,765,957 złr., do 1,500,000 złr., reszta zaś 5 milionów reńskich przypada na rubryki soli, loteryi i poety co do dochodów również podniesione. Podać kiedy nadwyżkę węgierskich krajów, mianowicie w podatkach starych w kwocie 14,482,542 złr. i w opłatach od dokumentów prawnych w kwocie 3,560,558 złr. przypisać należy wniesionym z lat zeszłych zaległościom, równocześnie wzrost reszty niestarych opłat w Węgrzech o 5,577,537 złr., tudzież podniesienie się opłat niestarych w kwocie 9,236,444 w reszcie krajów koronnych, daje bardzo pocieszający dowód o rozwoju ruchu produkcyj i konsumcyj. Jeżeli to na dotąd obliczony okres dziesięcio-miesięczny lat 1861 i 1862 ograniczone porównanie rozciągniemy po poborach i wykazach kasowych i na miesiąc wzesień i październik, zgodny i odpowiedni rezultat okaże się także i eo do ruchu calorocznego.

Alle i porównanie propozycy na bieżący rok administracyjny 1862 z skutkami tegoż, wykazuje bardzo pocieszający rezultat. Na roczny rok 1862 w. Izba oznaczyła deficyt w kwocie 94,066,962 złr.; abytek ten wzrost po uwzględnieniu niektórych późniejszych wydatków (dyty poselekcie 320,300 złr., marynarka 3,768,114 złr.) i innych potrzeb na 99,132,865. Cyfra ta deficytowa w uwzględnieniu rezultatów, które do końca wzesnia będą obliczone i których się w październiku spodziewać należy, zmniejszy się o kwotę okrągłą 25 milionów; a to w skutek nadwyżki 20 milionów; i przez zmniejszenie wydatków o 5 milionów. Deficyt więc ściśle obliczony wynosi tym sposobem tylko 74 milionów. Robię prztem uwagę, że owe 20 milionów nad-

wyżki stanowią dochód czysty i powstały tak z podwyższenia rzeczywistych dochodów ryczałtowych jako też przez zmniejszenie wydatków w pojedyńczych gałęziach finansowych mianowicie przez zmniejszenie zakupna tytoniu. Zwracam dalej uwagę na to, że w rubryce zmniejszonych wydatków 3,200,000 złr. wykazuje.

Pokrycie ubytku na 74 milionów zredukowanego nastąpiło, ja to wysokiej Izbie z poprzednich założeń w części musi być wiadomem, za pomocą wpłat na pożyczkę loteryjną z roku 1860 w pierwszej emisji okóło 2,500,000 złr., w drugiej 50 milionów (mocą prawa z 8 czerwca 1862), za pomocą sprzedaży obligacyi angielskiej pożyczki (po największej części dla załatwienia spraw depozytowych) w kwocie 8,500,000 złr., za pomocą sprzedaży innych finansów do rozrządzenia zostawionych obligacyi w kwocie 1,500,000 złr., za pomocą w. Izbie znanego nadzwyczajnego wydania hipotecznych asygnacyi aż do ngody 99,800,000 złr. 10 milionów, za pomocą indemnizacyi za dobra skarbowe w kwocie 500,000 złr., za pomocą wyczerpanych zaliczek przez fundusze indemnizacyjne węgierskie w kwocie 2,300,000 złr.; razem więc w kwocie 75,300,000 złr. pozostało na spłatę długu 1,300,000; pozostało więc 74 milionów do pokrycia niedoboru, te samą kwotę wynoszącego.

Równocześnie zmniejszył się stan kas do wysokości jaka była z początkiem roku; rok więc adm. 1862 w przejściu swem w 1863 będzie mógł wykazać nadwyżkę kasową 22 milionów w gotówce kasowej (pojedyncze okłaski w centrum.)

Przytem jeszcze przetyczę, że korzystając z oowego dobrego stanu środków kasowych, z będących w obiegu wykazanych 99,800,000 w hipotecznych asygnacyach samę 5 milion. za pomocą eskomptowania na rachunek skarbu z powozehnego obiegu cofniętą przez eo obecnie suma ta na 94,800,000 się redukuje.

Również i pierwsza kwota amortyzacyjna 6 milionów, która według postanowień o podjętej w roku 1861 tak zwanęj pożyczce podatkowej w sumie 30 milionowej na 1 grudnia 1862 roku przypada, przez użycie w wypłatach podatkowych po największej części w ciągu tego roku potrąconą została. Najważniejszy rezultat dotychczasowego obrót na tem więc polega, że na pokrycie preliminarowanego niedoboru w roku adm. 1862 obecnie żadnego dalszego utworzenia środków pieniężnych niepotrzeba; owszem, że z roku 1862 u. rok adm. 1863 nadwyżka kasowa w kwocie 22 milionów przedłożona będzie (okłaski po lewej stronie). Przejść do roku adm. 1863. Potrzeby z uwzględnienia podanyh w Izbie wydatków późniejszych na rok 1863 obliczone, wynoszą z wliczeniem wydatków nadzwyczajnych militarnych okrągłą sumę 388,700,000 złr.

Pokrycie za pomocą istniejących podatków i danin, tudzież za pomocą proponowanego podwyższenia i za pomocą reszty gałęzi dochodów państwa, wynosi 338,100,000 złr., niedobór więc 30,600,000 złr. Z tego odpada na wypadek przywołania ugody bankowej według wniosków wydziału finansowego w przypuszczeniu, że ona z d. 1 stycznia 1863 w życie wejdzie, okrągłych 4,200,000, w skutek czego reszta niedoboru 26,400,000 złr. wyniesie. Nadzwyczajne pokrycie z wykupu trzeciej części trzeciej emisji pożyczki loteryjnej 40 milionów, licząc kurs po 92 1/2, wynosi 27,750,000 złr.; pozostała więc do pokrycia 18,650,000 złr. o których pozyskanie postaraj się trza będzie na drodze kredytu, gdyż podniesienie tyocbe z zapasów kasowych ze względu na bezpieczeństwo i stały ruch kasowy niepodobnem się okazuje.

Nie przedkładając teraz już planu szczegółowego, który sobie na czas odpowiedniejszy zachowuję, nie mogę się powstrzymać, żeby nie popatrzyć w dalszą przyszłość po za rok 1863 to jest na rok 1864 i następnę. Wiem wprawdzie bardzo dobrze, że podobnej nadzwyczajnej do pokrycia pozycy, jak owa suma 27 milionów w roku 1863 z ugodą z bankiem plynącą, nie będziemy mieli do rozporządzenia. Jednakowoż tyle dziś już mamy pewności, że za pomocą w skutek ugody z bankiem ustalającej się a nawet ciągle polepszającej się waluty, odpadnie z wydatków państwa okrągła pozycya 8 milionów obecnie jeszcze jako strata ze zmiany i wartości pieniędzy wykajającej; indziej, że wydatek kilku milionów, który jako agio na banknotach skarb przy wszystkich zakupach, liwerantach itd. opłaca, dalej, że owoce tak energicznie rozpoczętej i rozwijającej się oszczędności w wydatkach, które dopiero w najbliższych latach się ukaza, w połączeniu z rzeczywistym, bo naturalnym rozwojem niestarych podatków i łącznie z regulowaniem podatków starych, warunki do znacznego zmniejszenia i zupełnego wyrównania niedoboru w niedługim czasie stanowić będą. Ale zanim to nastąpi, nieruchomy majątek państwa dostarczyć będzie musiał środków dostatecznych do pokrycia okazujących się niedoborów. Nakoniec przystępuję do właściwego przedmiotu mojego niniejszego przedstawienia, do przywołania wniesionego podwyższenia podatków. Środek ten jest zarówno potrzebny jak skutecznym do polepszenia stanu finansowego państwa, którego stanowce polepszenie się dziś już jest widoczne. A właśnie ten wzmagający się korzystny stan podnieć może odwagę do uchwalenia i niesienia ofiar, które tem łatwiej ponosić można, jeżeli ich pożytek dla wielkiego celu jest rozstrzygającym, a nadzieja osiągnięcia go, faktami dziś pewnemi jest uzasadniona.

Wysokie Zgromadzenie! Pozwolenie podniesienia podatków i przyzwolenie ugody z bankiem stanowić będą dwa wielkie, ba odważam się nawet wyznać to zdanie, dwa czynu ratunku, których austriacka Rada państwa dokona, a które pierwszą jej sesyę tak godnie znamionować będą. Rząd poleca dla tego gorącym patriotyzmowi pań i ich wysokiemu rozumowi, szybko i pomyślnie załatwienie dzisiejszego przedstawienia.

Królestwo Polskie.

Wspomnieliśmy już w ostatnim numerze, iż w d. 12go t. m. odbyła się w Pławach uroczysta instalacya naukowych Instytutu politechnicznego, przez dyrektora Komisji Oświecenia p. Kraywickiego. O tej instalacyi i otwarciu Instytutu, w którym jednak wykład nauk ma się rozpocząć dopiero w przyszłym miesiącu, ogłoszono w dzienniku warszawskim przegłose doniesienie, które tu powiortymy. Poprzednio jednak zwróćmy uwagę czytelników, jaka jest gorąca chęć do nauki w młodzieży, gdy mimo hożnych przeszkód i trudności utrzymania się, szczególnież dla młodzieży wnoszącej, trudności wskazywanych przez nas a wybijających z założenia tego Instytutu nie w Warszawie lub znaczeniejem mieście, ale w Pławach

